

Gerard Ciołek

Ogrody Lublina w XIX wieku.

U progu XIX stulecia Lublin mógł być nazwany miastem ogrodów. Wokół stosunkowo szczupłego obszaru, obejmującego zwartą zabudowę śródmiejską rozciągały się obszerne tereny, zajęte przez klasztory, pałace, dwory i dworki, tonące wśród rozległy ogrodów i sadów. Dochodziły one na północy do krawędzi doliny Czechówki, od wschodu/^{i południa} graniczyły one z łąkami i bagnami Bystrzycy, zaś od zachodu urywały się na linii dawnych okopów wojennych. W obrębie tego obszaru, bez przedmieść Czechówki, Czwartku i Kalinowszczyzny, a liczącego około 140 ha. zabudowa typu śródmiejskiego liczyła około roku 1829 niespełna 30 ha, resztę natomiast zajmowały przestrzenie ogrodowe przeplatające się ze strefą luźnej zabudowy podmiejskiej. W bilansie tym ogrody klasztorne zajmowały przeszło 31 ha t.j. około 22%.

Ogrodowe tradycje Lublina były dawnej proweniencji. Wprawdzie w średniowieczu jak też i w późniejszych czasach, w obrębie murów obronnych tereny zielone ~~były~~, podobnie jak i w innych miastach, ^{były} /znikome i niewiele wykraczały poza teren szczupłego cmentarza przy farnym kościele św. Michała oraz wirydarz klasztoru Dominikanów, ale już w początkach XV stulecia powstają na przedmieściach klasztory wraz z ogrodami, jak np. ^{Brygidki} Brygidki /ok. 1410/, Bernardyni /1473/, zajmując eksponowane sytuacje na krawędzi płaskowzgórza, opadającego stromymi zboczami ku dolinie Bystrzycy. Inne konwenty, zakładające swe klasztory i ogrody w ciągu XVII i XVIII stulecia, jak Karmelici Bosi /1610/, ~~Karmelici Bosi~~ ^{Bonifratrzy} Bonifratrzy, Kapucyni /1724/ ^wlokoowały się wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia i wybiegające-

Gerard Ciołek

Ogrody Lublina w XIX stuleciu.

U progu XIX wieku Lublin mógł być nazwany miastem ogrodów.
Wokół stosunkowo szczupłego obszaru, obejmującego zwartą zabudowę

1
s
w
og
z 1
Jow
na w
Augu
Domi
tory
natomi
traktu
Raform
Poczétk
go zeh

go zeń traktu puławskiego, bądź też jak Karmelitanki /1624/, Początki /1659/ rozsiadły się na stokach doliny Czechówki. Reformaci /1674 i Misjonarze /1696/ zabudowali się wzdłuż traktu zamojskiego, na południowych zboczach tarasu miejskiego natomiast zupełnie poza obrębem miasta usadowione były klasztor Karmelitów Trzewickich /1680/: przy drodze do Lubartowa Dominikanie Obserwanci /1603/: przy trakcie puławskim oraz Augustjanie /1646/ na dalekiej Kalinowszczyźnie. Wznoszący się na wyniosłym wzgórzu i otoczony wodami i bagnami zamek królewski ozdobiony był ogrodem, wspomina o nim bowiem lustracja z 1602 roku:

..."zamek murowany wielki. Teraz znacznie poprawiony... ogród też niemałym kosztem nasypyany i ogrodzony i chłodniczek w nim jest zbudowany." /1/.

Obok ogrodów klasztornych istniały na terenach podmiejskich liczne ogrody pałacowe i dworskie: Sobieskich, Olizara, Radziwiłłów, Czartoryskich, Lubomirskich, Potockich i innych. Wzmiankuje o nich w roku 1740 Lubieński:

..."przedmieścia...przyozdobione wielą Pałacami i Dworami szlacheckimi" /2/.

Zarówno Piękno położenia miasta, jak i jego budowli i ogrodów oceniali i sławili zgodnie w XVI i XVII stuleciu zarówno swoi jak i obcy. /3/. Najbardziej wzruszającym piewą uroków Lublina był Sebastjan Klonowicz, dla którego rodzinne jego miasto było piękniejsze nad wszystkie wspaniałości świata

"... Lublin to miasto darami nieba darzone obficie,
Miasto i mury szczególną się cieszą Boga opieką,
Słońca promieńmi Rodos przewyższa, żywnością Gragarą,
Kraje Feaków i gaje Alkinoosa sadami.
Dolin zroszonych pięknością przewyższa dolinę Peneju,
Miód zaś, tak jak hyblejski, jest słodszy nad miód
Attyki. a

Parki twoje piękniejsze są nad świata całe ogrody,
Wobec twoich trawników ustępują trawy znad Kajstru,
Chóry ptaszęce piękniejsze niż nad brzegami Penejdu,
Żywność twej ziemi przewyższa sławne cypru krainy /4/.

Nie ujmując wdzięku i krasy ogrodom lubelskim XVII wieku, niewiele odbiegniemy od prawdy, oceniając je jak dość skromne i raczej prowincjonalne kompozycje przestrzenne, dalekie nie tylko od współczesnych włoskich i francuskich lecz też i od wielu polskich założeń ogrodowych. Były one przeważnie osnute ~~na renesansowym~~ na renesansowym układzie kwaterowym, z dużą zapewne domieszką treści użytkowych, a więc warzywniczo-sadowniczych. Takim był niewątpliwie ogród Brygidek, ciągnący się ~~wzdłuż~~ wzdłuż krawędzi tarasu nad Bystrzycą, otoczony wysokim murem, z wieżą wodociągową. Nieregularny zarys ogrodu, wynikający z topografii i przebiegu granic własności miał swe odbicie w ogólnej dyspozycji, rozbijającej kompozycję na szereg odrębnych członów. Większą konsekwencję i regularność rozplanowania wykazywał ogród klasztorny Karmelitów, ~~rozdzielony~~ rozciągający się ~~wzdłuż~~ wzdłuż ulic Świętoduskiej i Nowej. Na uwagę zasługuje sposób zadrzewienia kwater, polegający na stworzeniu kolistych altan z podwójnym pierścieniem drzew, otaczającego ~~niektóre~~ również kolisty gabinety, z kwietnikami.

Ogrody pałacowe jak np. Potockich, posiadały także proste i skromne rozplanowanie, w którym jako główny komponent występowały szpalery lipowe, otaczające kwatery sadowne lub ~~w~~ kolisty altany. Ogród Czartoryskich, przylegający do bocznej fasady pałacowej, miał cztery kwatery, rozdzielone szpalerami. Pałac Sobieskich /1610-1620/ ~~miął~~ położony na krawędzi skarpy, miał ogród, opadający tarasami ku dolinie Bystrzycy i kończył się prostokątną sadzawką. Wśród założeń pałacowo-ogrodowych na uwagę zasługuje ogród Radziwiłłowski, w którym jeszcze na początku XIX wieku zachował się trójpromienny układ planu, wskazujący na znajomość zasad ~~kompozycji francuskiej~~ kompozycji francuskiej szkoły klasycyzmu XVII i XVIII wieku. Aleja środkowa łączyła pałac z

pomnikiem, wzniesionym ~~na pamiątkę Unii Lubelskiej~~ przez Zyg-
munta Augusta na pamiątkę Unii Lubelskiej, a wyobrażającym pos-
taci Jadwigi i Jagiełły /5/. Omawiane założenia stanowią obraz
ogrodów lubelskich na początku XIX stulecia.

Na przełomie wieku XVIII i XIX zarysował się w polskiej
sztuce ogrodowej nowy kierunek programowy, a mianowicie pow-
szechna tendencja do zakładania ogrodów publicznych w miastach.
Wprawdzie ogrody ~~publiczne~~ ^{takie} istniały już dawniej, jak np. ogród
Saski, ~~XXXX~~ Krasińskich i Łazienkowski w Warszawie, lecz w tych
miastach, gdzie nie było warunków dla adaptowania ^{ogrodów} ~~zakończ~~ daw-
niej zakładanych, przystępowano do urządzania parków i planta-
cji, dostępnych dla szerokich rzesz mieszkańców. Pierwsze parki
miejskie ~~publiczne~~ powstają w Kaliszu i Łęczycy jeszcze w ostatnich la-
tach XVIII wieku, a w ramach szeroko zakrojonej i planowo pro-
wadzonej akcji porządkowania i regulowania miast Królestwa Kon-
gresowego, plantacje i przechadzki publiczne stanowiły stały
element programu tych prac. I tak w Kielcach powstał ogród
miejski w roku 1815, w Sieradzu w 1815, w Częstochowie w 1826
a w następnych latach w wielu innych miastach i miasteczkach.

Zanim na terenie Lublina zaznaczyła się działalność pla-
nowej gospodarki rządu Królestwa Kongresowego, podejmowano spo-
radyczne akcje organizowania terenów zieleni publicznej. Inte-
resującym przykładem takiej akcji, jeszcze w okresie Księstwa
Warszawskiego był projekt ... "na wystawienie Łazienek przy zdro-
jach mineralnych dla wygody Publiczności" /6/ na gruntach wsi
Bronowic, nad rzeką Czerniejówką, za rogatkami zamojskimi.
Zaczątkiem tego parku zdrojowego była altana, wystawiona przez
hrabinę Scypionową; wykupiono grunta i ogród dla postawienia

łazienek, które miały być wydzierżawione przez miasto niejakiemu Tomaszowi Balińskiemu na lat piętnaście. /7/. Dalsze losy tego zamierzenia są nieznane ; na planie Lublina z 1829 roku ~~nie~~ uzdrowisko bronowickie nie figuruje.

Moda na wody mineralne i rozwój zdrojowisk polskich /Krynica 1810 , Nałęczów 1822. Ciechocinek 1825 i inne/ nie pozostały bez echa na gruncie lubelskim. W roku 1819 w pobliskim Sławinku, nowy nabywca mająteczku, Paweł Wagner, odkrył szczyawy żelaziste. Sławinek stał się niebawem modnym zdrojowiskiem podmiejskim i ulubionym miejscem przechadzek i wycieczek dla mieszkańców Lublina. Otwarty w roku 1860 zakład kąpielowy nie wytrzymał jednak konkurencji Nałęczowa i z powodu braku mieszkań i wygod z czasem upadł. W niewielkim lecz malowniczym parku zachowały się dotąd ruiny łazienek i altany oraz barokowy dworek, upamiętniony pobytem Tadeusza Kościuszki, do którego rodziny ta majątność należała.

Epoka Królestwa Kongresowego zaznaczyła się w historii Lublina znacznymi i pozytywnymi osiągnięciami. Zarówno akcja władz administracyjnych, jak i żywy udział akcji społecznej doprowadziły zniszczone i zaniedbane miasto do porządku, podjęto odbudowę wielu zrujnowanych budowli, usunięto rudery, wprowadzono oświetlenie i wybrukowanie wielu ulic, powstały nowe gmachy, m.i. urząd municypalny czyli ratusz z przebudowanego klasztoru Karmelitów. Zniesiony został klasztor i szpital Bonifratrów przy Placu Litewskim i na jego miejscu urządzono plac musztry. ~~W~~ /9/. ~~Zasłużony~~ Wielkie zasługi położył około tych prac i przedsięwzięć ówczesny Prezes Komisji Województwa Lubelskiego, Ignacy Lubowiecki. W zakresie

inwestycji zielonych staraniem Lubowieckiego przybyło w Lublinie w czasie od roku 1822 do 1829 co następuje:

... "Urządzenie ulic topolowych tudzież zniwelowanie i żywirowanie placu Mustry przy Pałacu Komisji Wojewódzkiej."

"Tamże urządzenie publicznego placu na dziedzińcu w Kłdmby Trawniki itd."

"Pomnik żelazny połączenia Litwy z Koroną z roku 1569."

/Pomnik ten w kształcie obelisku postawiony został staraniem Stanisława Staszica w 1825 roku w miejscu zrujnowanego poprzedniego pomnika/. "Zniwelowanie i żywirowanie placu na dziedzińcu przed Lazaretem Wojskowym i w tyle tegoż urządzenie Ogrodu... Założenie ogrodu miejskiego publicznego... od Lubartowa... Plac drugi Mustry za rogatkami Warszawskimi przy koszarach Piechoty obsadzony dwoma rzędami Topoli obwiedziny poręczami.../10/.

W roku 1826 stanowisko inżyniera Województwa Lubelskiego objął wychowanek Uniwersytetu Warszawskiego, architekt i mierniczy Feliks Łozia-Bieczyński /1799-1866/, bezpośredni realizator wszelkich inwestycji miejskich, zasłużony obywatel i działacz społeczny Lublina. ^{Już} W roku 1827 podjął on projekt urządzenia wielkiego ogrodu miejskiego na nieużytkach przy rogatkach warszawskich. lecz na zarządzenie Lubowieckiego przeniesiono lokalizację plantacji miejskich nad Czechówką, przy wjeździe lubartowskim. Nowy ogród miejski był próbą usanowania nędznej i niezdrównej dzielnicy żydowskiej na Podzamczu, stanowiąc jednocześnie przykład ~~wprowadzenia~~ podejścia ówczesnych urbanistów do trudnych zagadnień społecznych. Plantacje obejmowały tereny po obu brzegach Czechówki, między ulicą Nową i Szeroką i urządzone były w charakterze krajobrazowego parku, z krętymi drogami i klombami drzew i krzewów. Robotami kierował ~~robotnik~~ ^{ani kierował} sprowadzony z Puław ogrodnik Vernicz, prace wykonywali więźniowie z pobliskiego zamku.

Jednakże niskie ^{i wilgotne} położenie parku oraz nędzne i uciążliwe sąsiedztwo odstręczały publiczność od uczęszczania ~~do niego~~ do niego, i gdy po kilku latach uległ on zniszczeniu przez powódzie, ostatecznej likwidacji dokonali okoliczni mieszkańcy, wyrabując drzewka i krzewy na opał./11/.

Dopiero w roku 1837 Bieczyński podjął na nowo pierwotny projekt założenia ogrodu przy rogatkach warszawskich. Po niespełna dziesięciu latach kronikarz Lublina, Sierpiński, tak opisuje ten ogród: ..."Nowy ogród Warszawski, od rogatek.. obok traktu Warszawskiego poczynający się i aż za koszary i Wieniawę idący, zrówna kiedyś najpiękniejszym parkom angielskim. Założony w r. 1837 podług planu i gorliwym staraniem inż. Bieczyńskiego, w przyjemnym miejscu, wśród wzgórz, z pięknymi na miasto, las, chaty, ruiny i stawek Czechowski widokami. ...Klomby drzew piętrzą się jedne nad drugimi, odziame rabata kwiatów, na zręcznym tle zielonem w łąki, wzgórze i pochyłości rozpiętem. Jest to zarów przyszłego szczęścia Lublinian.../12/. W pół wieku później w roku 1901 ogród ten istotnie należał do ~~jednego~~ najpiękniejszych parków publicznych w Polsce, przybrawszy w międzyczasie z nieznanymi bliżej powodów miano Ogrodu Saskiego. ..."Ogród miejski, najnieskuszniej zwany Saskim...Silnie zadrzewiony, porozmańcony lekką falistością gruntu, na którym się znajduje. Pełen swobody i prostoty. Malowniczo rozrzucone grupy drzew: jodeł, brzoź i grabów, cieniste drogi, między drzewami rzucone trawniki. Droga od bramy wchodowej prowadzi mimo fontanny i ładnie utrzymanych klombów kwiatowych na plac tenisowy, z lewej strony zostają cieplarnie i inspekta miejskie. W ogrodzie znajdują się dwa pomniki: jeden na wzgórzu przy murze, postawiony podobno na pamiątkę zarazy morowej w XVII wieku, drugi kamień w lasku brzozowym, poświęcony pamięci inż Bie-

czyńskiego, ma... datę wypisaną 1837 r. /13/ Około 1845 roku istniał obok ogrodu Warszawskiego mały ogród Weigarta, który wzorem stołecznych letnich ogródków z kawiarniami i restauracjami uzupełniał miejsce spacerów ~~katników~~ mieszkańców Lublina. /14/

Rozwijający się przemysł, obejmujący w połowie XIX stulecia młyny, najstarszą w Królestwie fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych, kilka fabryk tytoniu, browar i destylarnię wódek skupiał się głównie w południowych dzielnicach miasta, łącznie z chaotycznie narastającą zabudową osiedli proletariatu robotniczego. /15/. W związku z zamierzoną budową wielkiego młyna parowego nad Czerniejówką, Bieczyński opracował z polecenia rządu guberni w 1860 roku: "...plan sytuacyjny osady Młyna parowego urządzającego się na gruntach Miejskich Bronowice pod Miastem Lublinem z projektem założenia osady Rzemieślniczej i urządzeniem Parku dla zabaw i wygody ludu na gruntach rządowych Przedmieścia Piaski łączącego Miasto Lublin z osadą Młynową i zdobiącego wjazdy dwóch traktów bitych schodzących się przy rogatkach zamojskich..." /16/. Ten sui generis park wypoczynku "dla zabaw i wygody ludu" posiadał kilka płynnie zarysowanych dróg, wiodących do centralnego placu, na którym skupione były główne atrakcje ogrodu, jak karuzela, przyrządy gimnastyczne, altana itd. Przez park przepływała rzeczka Czerniejówka, a skupiny i ciągi drzew i krzewów dopełniały programu kompozycyjnego. Projekt ten nie doczekał się realizacji, natomiast w kilkanaście lat później w pobliskim sąsiedztwie, na Bronowicach, rozpoczęto zakładanie nowego publicznego ogrodu, nazwanego z czasem Foksal. Na około ~~czterech~~^{trzy}hektarowej przestrzeni rozplanowano w sposób schematyczny sieć drogową, przewijającą się między równomiernie rozłożonymi grupami drzew i krzewów. Na terenie parku istniał teatr drewniany, wzniesiony przez t.zw.

jakie stanowią pasma skarpy miejskiej oraz nadwodne obszary, towarzyszące Bystrzycy, Czechówce i Czerniejówce. Wielki park kultury i wypoczynku, który ma powstać na nadbystrzyckich łąkach u stóp wyniosłej sylwety Starego Miasta i Zamku niewątpliwie wskrzesi^{te} wizję ~~Klonowicz~~ którą miał Klonowicz, gdy pisał "Parki twoje piękniejsze nad świata całe ogrody..."

Przypisy.

1. Baliński M. i Lipiński T. - Starożytna Polska etc. Warszawa 1885.t.II. s. 1081.
2. Łubiński W. - Świat we wszystkich swoich częściach okryślony.... Warszawa 1740.
3. Zalewski L. - Z epoki Renesansu i Baroku na Lubelszczyźnie. Lublin 1949. s.5
4. Klonowicz S. - Philtron. Przekład St. Moroniewicza. cyt. wg. Zalewskiego L. j.w.
5. Gloger Z. - Encyklopedia Staropolska. Warszawa
6. Archiwum Miejskie w Lublinie. nr. 527. "Bronowice"
7. tamże
8. Radliński M.A. - Przewodnik po Lublinie. Lublin 1901. oraz Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego Warszawa 1880-1902.
9. Gawarecka K. - Lublin przed stu laty. Sztandar Ludu. Lublin 1950 nr. 192.
10. Napis na obrazie F. Dabka "Wjazd księcia Zajączka do Lublina w 1826 r." cyt.wg. Radlińskiego j.w.
11. Biblioteka im Łopacińskiego w Lublinie. rkp. nr. 328. Wspomnienie o śp. Felksie Łodzia-Bieczyskim.
12. Sierpiński S.-Opisanie miasta Lublina... Lublin 1845.
13. Radliński j.w.
14. Sierpiński j.w.
15. Gawarecka j.w.
16. Archiwum Miejskie w Lublinie nr. 305.
17. Cholewiński W. - Przewodnik po Lublinie i jego okolicach. Lublin 1929.
18. Radliński j.w.